

Mirosław GRANAT

**Przymus i autorytet w pojmowaniu i realizacji władzy**

Принуждение и авторитет в понимании и реализации власти

La contrainte et l'autorité dans la conception et la réalisation du pouvoir

I

Problematyka władzy jest niewątpliwie jednym z podstawowych zagadnień we współczesnych naukach społecznych. O ile jednak istota władzy stanowi przedmiot analizy w wielu naukach społecznych, stając się problemem interdyscyplinarnym, o tyle znacznie mniej uwagi poświęca się przymusowi i autorytetowi, a zwłaszcza ich znaczeniu dla pojmowania oraz dla procesu realizacji władzy.<sup>1</sup> Znaczną wagę należy przywiązać do zjawiska, jak się zdaje, najmniej wyjaśnionego, jakim jest autorytet władzy; wreszcie spojrzeć na przymus i autorytet jako na podstawowe środki oddziaływania władzy.

Należy zaznaczyć, iż w całym dotychczasowym dorobku myśli politycznej dominują dwie zasadnicze teorie o pochodzeniu władzy, rzucające zarazem światło na jej istotę. Pierwsza z nich wywodziła władzę „od dołu”, a więc od rządzonych, traktując piastuna władzy tylko jako mandatariusza i reprezentanta ludu. Druga natomiast poprzez wywodze-

---

<sup>1</sup> Należy podkreślić, że istnieje wyjątkowo obszerna literatura omawiająca problematykę władzy w aspekcie filozoficznym, socjologicznym, a także z zakresu psychologii, prakseologii, nauk politologicznych i prawnych. Niniejszy artykuł napisany został na podstawie pracy magisterskiej, opracowanej pod kierunkiem prof. dr hab. Henryka Groszyka.

nie władzy „od góry” przedstawiała istotę władzy oraz mandat do jej sprawowania jako najważniejsze dary i wyraz łaski bożej.<sup>2</sup>

Teoria ta, o sakralnym pochodzeniu władzy, bardzo szybko upowszechniła się w wiekach średnich, ogarniając większość państw feudalnych ówczesnej cywilizacji, tak wschodniej, jak i zachodniej, roznoszona przez duch umysłowy epoki, naukę misyjną i administrację kościelną. Władcy średniowieczni chętnie przyjmowali nawet twierdzenia o wprost boskim pochodzeniu władzy, ponieważ w istotnym stopniu ułatwiało im to jej sprawowanie. Tego typu władcę w istocie nie ograniczało ani formalne prawo, ani tradycja; wymagał posłuszeństwa i uzyskiwał je z mocy przypisywanych mu niezwykłych właściwości, a także i z charyzmy. Wyposażony w nadnaturalne cechy, występujący jako pomazaniec boży, musiał jednak sprostać obowiązkowi ciągłego potwierdzania swej charyzmy, a pamiętać trzeba, iż charyzma, dająca „moc magiczną”, była niezwykłym, ale i przejściowym atrybutem władzy. Dlatego władza tego typu, będąc silna, była wysoce niestabilna, opierała się tylko i wyłącznie na wierze, iż piastun władzy obdarzony jest cechami nadnaturalnymi. Najbardziej adekwatnie do założonego modelu ujmowała sakralną teorię władzy ideologia bizantyjska: „Basileusom Bizancjum koronę wkłada na freskach i mozaikach ręka boża, wychylająca się z chmur, jego osoba nie jest wprawdzie boska, ale też nie jest czysto ludzkiej natury (partycypując w bożej władzy nad światem, cesarz jest wyższy ponad zwykłych śmiertelników, boski pierwiastek władzy nad ludźmi daje mu odblask boskości).”<sup>3</sup>

Czynnikiem stabilizującym sakralną teorię władzy była niewątpliwie zasada dziedziczności (poprzez na przykład dziedziczność tronu lub urzędów) powodująca, że sukcesja z ojca na syna była pełna i obejmowała także charyzmę poprzednika. Dlatego rządzący wskazywali na swoją władzę, jako na typ władzy „istniejącej zawsze”, wywodzącej się z długotrwałej i wielokrotnej akceptacji tej samej władzy i jej instytucji, uznawanych za najlepsze głównie dlatego, że uznawali je również przodkowie tej społeczności. Omawiana teoria nieuniknienie rodziła personalizację władzy państwowej poprzez osobę władcy, skupiającego w swoich

<sup>2</sup> Por. *Historia filozofii średniowiecznej*, Pod red. J. Legowicza, Warszawa 1979, s. 506.

<sup>3</sup> Por. *loc. cit.* Polski dziejopis, Maciej Strykowski, opisuje koronację Henryka Waleczjusza następującymi słowy: „[...] po dopełnieniu przysięgi król krzyżem leżał, nad nim kłęczał arcybiskup z biskupami i opatami, odmawiał litanie nad leżącym, a kantorowie na przemian śpiewali z chórem. Następnie król powstał z ziemi i ukląkł przed siedzącym arcybiskupem, który zdjąwszy z niego wierzchnie ubiory, namazał go olejem świętym podczas odmawianych modlitw, a jeden z biskupów obcierał króla z namaszczenia [...]”. Z. Gloger: *Encyklopedia staropolska*, Lipsk 1973, t. 3, s. 200.

rękach najwyższą władzę urzędową, sędziowską, patriarchalnej głowy rodziny, wreszcie władzę dowódcy wojennego. Jedynowładca był zwykle heroldem władzy nieograniczonej, sam tępiąc idee i instytucje, które mogłyby stać się podstawą oporu. Proces personalizacji władzy, dokonujący się nie tylko w związku z sakralną teorią władzy, jest i dziś wyraźnym świadectwem umacniania się władzy państwowej, kosztem najczęściej idei ludowładztwa i osłabiania czy wręcz niweczenia demokratycznych instytucji.<sup>4</sup>

Czynnikiem prowadzącym do swoistej rewizji sakralnej teorii władzy był proces depersonalizacji charyzmy, który mógł przybierać między innymi formę jej instytucjonalizacji. Dość charakterystycznie rozumiał to zjawisko Max Weber, bowiem chodziło mu głównie o sposób przekazywania charyzmy następcom. Autor *Wirtschaft und Gesellschaft* posługiwał się przykładem sukcesji religijnej: duchowny w drodze konsekracji uzyskiwał charyzmę nie tylko osobistą, lecz także instytucjonalną, związaną ze sprawowanym urzędem. Charyzma traciła więc swoje znaczenie, jako nadnaturalna cecha osobista, której istnienia nie można było udowodnić, lecz na którą władca się powoływał, przekształcając się w bezosobową właściwość. Na takiej drodze następował proces rozdzielania instytucji charyzmy na rodzinną (czy ewentualnie osobistą) oraz na instytucjonalną. Jedna stanowiła atrybut więzów krwi władcy i jego następców, druga związana była z wykształceniem, stanowiskiem czy nominacją i wytwarzała stały już system panowania.<sup>5</sup>

Wraz ze schyłkiem średniowiecza zaznaczyły się w sakralnej teorii władzy dalsze zmiany, pogłębiające się na skutek pojawienia się idei odrodzenia. Wówczas to utarty dogmatyzm począł zastępować otwarty intelektualizm i zarysował się nieunikniony konflikt między pracą a kapitałem.

Diametralnie odmienna koncepcja genezy i istoty władzy państwowej — prezentowana przez materializm historyczny — pojawiła się póź-

<sup>4</sup> Można w tym miejscu przypomnieć genezę tyranii typu greckiego, wywodzącej się między innymi nie tylko z uzurpowania sobie prawa do sprawowania władzy nieograniczonej, ale również z oszukiwania mas, gardzenia, deptania nadziei i dążeń ówczesnej społeczności helleńskiej. Tego typu historycznym przykładem niech będzie podawana przez Arystotelesa geneza doktryny Pizystrata, który początkowo „[...] uchodził za najbardziej oddanego sprawom ludu, a zarazem wstąpił się wielce w wojnie przeciwko Megarze”, a następnie ten sam Pizystrat „[...] zranił się sam i namówił lud, ażeby dano mu straż osobistą, udając, że rany te zadali mu przeciwnicy «stronnictwa». Odpowiedni wniosek postawił Arystian. Wziąwszy więc oddział tzw. pałkarzy wystąpił z nim przeciwko ludowi i opanował Akropol w trzydziestym drugim roku po działalności prawodawczej Solona, za archontatu Komeasa”. Cyt. wg Arystoteles: *Ustrój polityczny Aten*, Warszawa 1973, s. 22.

<sup>5</sup> Por. R. Benedix: *Max Weber. Portret uczonego*, Warszawa 1975, s. 200.

no, bo dopiero w XIX wieku. Racjonalne myślenie poprzednich okresów, zwłaszcza XVIII wieku, rozwój dialektyki, badań historycznych, etnograficznych, cały rosnący stan wiedzy oraz nowe przesłanki w rozwoju życia społecznego dawały możliwość innego spojrzenia na zjawisko władzy. Ważny był również czynnik historyczny w postaci postępującej na przestrzeni wieków centralizacji i instytucjonalizacji władzy państwowej, a także i fakt rozwoju świadomości społecznej. Nie wdając się w szersze rozważania, można powiedzieć, iż marksistowski pogląd na pochodzenie władzy to w dużej mierze wskazywanie na genetyczny splot kształtowania się władzy państwowej wraz z rozwojem własności środków produkcji i procesem powstawania struktur klasowych. Natomiast siłą powołaną do realizowania tej władzy jest odpowiednio ukształtowany aparat państwowy.

## II

Wydawać się może, że określenie istoty przymusu nie powinno następczać większych trudności. Jest tu jednak podobnie jak z próbą uściślenia pojęcia władzy czy autorytetu. Wieloznaczność pojęć i fakt, że odnoszą się do wielu sfer życia społecznego, utrudniają precyzję sformułowań.<sup>6</sup> W niniejszym artykule skoncentrowano się jednak na zagadnieniu przymusu państwowego, a więc przymusu wywieranego przez władzę państwową. Ten zaś jest nakazem określonego i wyłącznie takiego zachowania się, polegającego równie dobrze na czynieniu, jak i na zaniechaniu,

---

<sup>6</sup> Przymus, a mówiąc szerzej, także i strach przed władzą i środkami jej oddziaływania od dawna kształtowały czynną i bierną postawę człowieka. Wystarczy sięgnąć do okresu, w którym żyje Tomasz Hobbes — protegowany Cromwella, nauczyciel i doradca Stuartów. Jest to okres rewolucji angielskiej i stulecia Cromwella, okres walki króla z parlamentem, wreszcie okres załamania się autorytetu ciał kolegialnych. W tym czasie na miejsce także rywalizacja Stuartów z dynastią oranńską, trwają walki religijne, pierwsi purytanie wyjeżdżają do Ameryki. Nie bez przyczyny prezentujemy tło społeczne, bo zauważamy, jak Hobbes przedstawiał stosunki społeczne w okresie stanu natury: „*bellum omnium contra omnes*”. Dalej gloryfikował monarchię absolutną, był apologetyką omnipotencji państwa — Lewiatana — śmiertelnego Boga”, który „[...] rozporządza tak wielką mocą i siłą mu przekazaną, że strachem przed tą mocą może kształtować wolę wszystkich ludzi” i dalej apoteozował przemoc mówiąc, iż prawa natury (tu wymienia: sprawiedliwość, skromność, miłosierdzie, czynienie bliźnim tego, co byśmy chcieli, żeby nam czyniono) bez przymusu, to rzeczy przeciwne naszym przyrodzonym uczuciom, bo te skłaniają nas tylko do pychy, stronnictwo, zemsty i rzeczy temu podobnych. Uważał, że „ugody bez miecza są tylko słowami i nie mają mocy, by dać człowiekowi bezpieczeństwo”. Por. T. H o b b e s: *Lewiatan czyli materia, forma i władza państwa kościelnego i świeckiego*, Warszawa 1954, ss. 147, 151 i 163.

które niekoniecznie musi równać się wyborowi lub jakiegokolwiek alternatywie. Sytuacja przymusowa to niekoniecznie wybór mniejszego zła. Wystarczy, że będzie to nakaz zajęcia określonej postawy, o ile jednak będzie to uświadomiona postawa jednostki. Jeżeli brak elementu świadomości po stronie jednostki, to oddziaływanie należy odbierać bardziej jako przemoc, będącą protoplastą przymusu, utożsamianego przeważnie z realną siłą fizyczną. Przymus jest zasadniczym narzędziem, jakim posługuje się władza państwowa przy realizacji swoich celów; należy do istoty władzy i jest gwarantem jej skuteczności. Przymus urealnia władzę, zapewniając skuteczność prawu, najważniejszemu orężu władzy państwowej, w jej dominacji nad społeczeństwem.

Można jeszcze, opierając się na oryginalnych rozważaniach T. Kotarbińskiego, powiedzieć o potencjalizacji przymusu państwowego: „kto, zamiast osiągać dany cel drogą danego czynu, osiąga tenże cel operując możliwością tego czynu bez zrealizowania tej możliwości.”<sup>7</sup> Zasadę tę można odnosić do władzy i przymusu państwowego, gdyż obydwa zjawiska „nie wyczerpują się” jednorazowo, a możliwość użycia przymusu jest wystarczającym gwarantem nie tylko skuteczności władzy, ale i jej samej.

Czy władza państwowa oparta tylko na przymusie, jako podstawie swojej realizacji, mogłaby się faktycznie utrzymywać przez dłuższy czas? Wydaje się, że nie. Każde bowiem bierne i czynne zachowanie się jednostki, a przede wszystkim sfera jej przeżyć i wyobrażeń musiałaby być weryfikowana zgodnie z wolą władzy. Uzyskanie takiej przewagi przez aparat władzy byłoby nierealne i oczywiście zbędne. Władza państwowa ustanawia takie normy prawne, wykorzystując jednocześnie normy już funkcjonujące, które gwarantują ochronę dogodnych dla niej interesów. Posługując się normami określającymi właściwe zachowanie się jednostki w sposób generalny, władza nie musi wpływać poprzez przymus na każde zindywidualizowane zachowanie się członka społeczności.<sup>8</sup> Przymus będzie więc stosowany jedynie w wypadkach nierespektowania ogólnie obowiązujących reguł życia społecznego. Należyte funkcjonowanie określonego porządku prawnego leży głównie w interesie jednostki, gdyż normy prawne są także czynnikiem wprowadzającym poczucie pewności i bezpieczeństwa, dlatego — jak wskazywał Petrażycki — brak ochrony

---

<sup>7</sup> T. Kotarbiński: *Z zagadnień ogólnej teorii walki*, [w:] *Wybór pism*, Warszawa 1957, t. 1, s. 544. Zagadnienia związane z przymusem wywieranym przez władzę państwową szeroko omawia w pracy doktorskiej M. Smółka: *Pojęcie i rodzaje sankcji prawnej*, Lublin 1974, ss. 71—78 (maszynopis, Bibl. Gł. UMCS, zbiory specjalne).

<sup>8</sup> Por. Smółka: *op. cit.*, s. 74—76.

prawnej, czyli odmowa zastosowania przymusu jest odczuwana jako dolegliwość.<sup>9</sup>

Trudno dziś sobie wyobrazić, by istniały sfery życia społecznego nie objęte reglamentacją ze strony władzy państwowej. Jednostka, jak nigdy dotąd, musi tak postępować, aby jej zachowanie było w pełni zgodne z dyrektywami władzy. Lęk życia społecznego czy inne groźby mogą być podstawą do umacniania dyscypliny życia wewnętrznego, a następnie mogą dawać asumpt władzy do szerszego stosowania przymusu. Częstość posługiwania się przymusem przez władzę państwową może wyznaczać także osiągnięty stopień rozwoju cywilizacyjnego danego kraju, np. jego kultura społeczna, tradycje, poziom gospodarczy. Nie wydaje się natomiast, aby w dalszym rozwoju społecznym rola przymusu malała na rzecz fakultatywnych i nieformalnych stosunków między władzą państwową a jednostką. Być może, gdyby czynnik przymusu został całkowicie wyeliminowany z życia społecznego, mogłaby się urzeczywistnić idea anarchizmu. Zatem nie jest możliwe prawdopodobnie, aby władza, we współczesnych warunkach regulująca tak liczne i złożone dziedziny życia społecznego, w ogóle nie posługiwała się przymusem. Pewne bowiem zadania i cele społeczne, a nawet warunki ich realizacji nie mogą być osiągnięte bez zastosowania przymusu państwowego.

Fakt, iż władza państwowa posługuje się przymusem, nie oznacza, aby całe społeczeństwo odczuwało go negatywnie, poprzez na przykład „przykrość”, psychiczny ciężar czy inne napięcia. W normalnych warunkach społecznych tylko znikomy procent obywateli poddawany jest faktycznie oddziaływaniu przymusu. Zauważyć to można, choćby na przykładzie niestosowania norm prawa karnego w stosunku do większości społeczeństwa: liczba skazanych czy w ogóle represjonowanych za dane przestępstwo jest niewielka w stosunku do ogółu. Generalizując, większa część norm wydaje się przymusowa tylko pod względem formalnym, ich przymusowość jest zatem potencjalna. Zdecydowana większość społeczeństwa nie popełnia przestępstw głównie dlatego, iż postępuje przede wszystkim zgodnie z własnymi przekonaniem, a nie tylko z obawą przed przymusem państwowym.

Pożądanym byłby więc taki stan, gdyby większość społeczeństwa przestrzegała norm przymusowych w wyniku wewnętrznych odczuć i przekonań. W Stanach Zjednoczonych władze federalne, chcąc wykorzystać alkoholizm, stworzyły specjalny aparat represyjny, który szafował olbrzymimi karami. Przymus i represje okazały się daremne dlatego, iż miliony obywateli w swym odczuciu moralnym nie uważały spożywania alkoholu za przestępstwo; na tego, kto go nielegalnie wyrabiał, nie spa-

<sup>9</sup> Por. L. Petrażycki: *Teoria prawa i państwa w związku z teorią moralności*, Warszawa 1959, s. 396.

dało żadne odium moralne. Okazało się, że władza państwowa nie zdołała narzucić społeczeństwu pojęcia tego przestępstwa i w konsekwencji ustawodawca musiał się wycofać z praktyki represjonowania tej działalności.<sup>10</sup>

W konkluzji można stwierdzić, że władza państwowa przy pomocy przymusu nie zrealizuje wszystkich zamierzonych celów; nie zdobędzie szerokiego poparcia i oddźwięku, zrozumienia i akceptacji w społeczeństwie, a w szczególności — autorytetu.

### III

Autorytet jest jednym z ważniejszych, a zarazem najmniej wyjaśnionych zagadnień w problematyce szeroko rozumianej władzy państwowej. Pomimo swojej doniosłości nie doczekał się jednak opracowania o charakterze kompleksowym, niewielu zaś autorów zajmuje się nim wyłącznie.<sup>11</sup> Przeważają opracowania marginalne, co nie znaczy, że powierzchowne. Wydaje się również, że problematyka autorytetu władzy państwowej w literaturze marksistowskiej opracowana jest jeszcze w stopniu niewystarczającym. Dzieje się tak chyba nieprzypadkowo. Przez długi bowiem czas w marksistowskiej teorii państwa kładziono nacisk na znaczenie przymusu państwowego. Apologetyka państwa „jako maszyny do utrzymania panowania jednej klasy nad drugą”<sup>12</sup> oraz metod sprawowania władzy, opartych przede wszystkim o formę dyktatury proletariatu, mogła odsuwać na dalszy plan zagadnienie autorytetu władzy. Zresztą państwo, a w związku z tym i władza państwowa, jako *sui generis* „zło konieczne”, zrodzone przez historyczne stosunki klasowej niesprawiedliwości, miało i tak obumrzeć.

Inaczej zagadnienie autorytetu władzy wygląda w literaturze burżuazyjnej; jest co prawda znacznie więcej opracowań i materiałów, ale ujmuje się tę problematykę zbyt subiektywnie. Dominują poglądy lokujące autorytet w sferze zjawisk i odczuć irracjonalnych człowieka, w jego emocjach; odchodząc nierzadko od rozumienia autorytetu jako zjawiska obiektywnego.<sup>13</sup>

<sup>10</sup> Por. R. Rybarski: *Siła i prawo*, Warszawa 1936, s. 39.

<sup>11</sup> Jednym z niewielu pełniejszych opracowań zagadnienia autorytetu w literaturze marksistowskiej jest praca N. M. Kejzerowa: *Władza i autorytet*, Warszawa 1976. Kejzerow wskazuje niewiele pozycji z zakresu myśli marksistowskiej, bazując z reguły na opracowaniach z zakresu literatury burżuazyjnej, którą komentuje krytycznie.

<sup>12</sup> W. Lenin: *Dzieła*, t. 29, Warszawa 1965, s. 475.

<sup>13</sup> Tak jest między innymi w pracach: M. Halbecq: *L'état, son autorité, son pouvoir*, Paris 1964, I. Salleron: *Le fondement du pouvoir dans l'entreprise*, Paris 1965; id.: *Autorité et commandement dans l'entreprise*, Paris 1960. Por. też M. N. Pierfiłow: *Kritika burżuaznych teorii o sowietskoj političeskoj sistiemie*, Moskwa 1968.

Stąd też właściwą reakcją na zbyt subiektywne pojmowanie autorytetu władzy powinno być szukanie jego obiektywnych podstaw w życiu społecznym. Te obiektywne podstawy nie przeczą jednak temu, iż zjawisko autorytetu jest w dużej mierze kwestią wartościowania władzy przez tych, do których jej działania się odnoszą.

W dalekiej przeszłości, a prawdopodobnie już w ustroju rodowym, autorytet występował zapewne jako wyłączna cecha osobista przywódcy — właściwość wyrastająca oraz wspierana przez jego doświadczenie, siłę i zdolności. Był to autorytet oparty na rzeczywistym szacunku dla realizowanej władzy, wywodzący się także z tożsamości interesów zbiorowych i piastuna władzy. Autorytet był w tym okresie pojęciem o wyraźnym rodowodzie osobistym, pojęciem szerszym od prestiżu. Już wtedy musiał być właściwością cenną i pożądaną, motywującą aktywność podmiotu władzy.

Z chwilą powstania państwa inaczej spojrzano na władzę, gdyż dysponowała ona większym zasobem środków przymusu niż w poprzednich okresach. Z jednej strony wzrost znaczenia przymusu pomniejszył rolę autorytetu; z drugiej zaś — pozytywne rezultaty związane ze stosowaniem przymusu mogły na nowy sposób przyczynić się do wzrostu autorytetu władzy. Pojawiło się również wiele ujęć i zarazem definicji autorytetu: od powszechnie uznanego wpływu i poważania osoby lub organizacji w danej sferze życia społecznego do określeń opartych raczej na intuicji, czego przykładem może być ciekawa definicja S. Ehrlicha, który przez autorytet rozumie posłuch, jakim cieszy się osoba sprawująca władzę, wśród swoich podwładnych.<sup>14</sup>

Omawiając istotę autorytetu, należy odpowiedzieć na zasadnicze pytania: jakie są przesłanki tworzące autorytet określonej władzy państwowej, czy mówiąc innymi słowy, co czynić ma podmiot władzy, by zyskać znamię autorytetu; co czynić ma jednostka, by podporządkowanie i dyscyplina, okazywane władzy, były uznawane za wynik oddziaływania poprzez „majestat” autorytetu, a nie poprzez przymus lub przemoc?

Wydaje się, że elementem pierwotnym i zasadniczym — konstytuującym autorytet władzy państwowej — jest akceptacja władzy przez rządzonych, przy czym chodzi głównie o akceptację kreującą władzę, a nie tylko ją legalizującą.<sup>15</sup> Akceptacja władzy przez społeczeństwo jest podstawowym warunkiem zdobycia przez nią autorytetu. Nie jest to cecha władzy dana *a priori*; jest to nie tylko forma subiektywnego stosunku jednostki do władzy i nie tylko sąd wartościujący, należący do sfery

<sup>14</sup> Por. S. Ehrlich: *Wstęp do nauki o państwie i prawie*, Warszawa 1971, s. 13.

<sup>15</sup> Por. G. L. Seidler: *O istocie władzy państwowej*, Kraków 1946, s. 108 i n.



świadomości, lecz jest to również świadectwo przyjmowania (odbierania) władzy przez społeczeństwo. Tak więc autorytet jest pochodną akceptacji władzy i jej pewną funkcją. Autorytet i akceptacja są umieszczone niejako na tej samej osi, ale akceptacja istnieje i wywodzi się tylko od strony rządzonych, podczas gdy autorytet istnieje i pochodzi od strony rządzących, ale o tyle, o ile jego „promieniowanie” jest odpowiednio recypowane przez rządzonych. Pozostanie więc kwestią sporną, o ile autorytet jest cechą samej władzy (rządzących), a o ile jest cechą przypisywaną tej władzy przez rządzonych. Ta współzależność autorytetu i akceptacji jest również czynnikiem regulującym dobór form i środków realizacji władzy państwowej. Od dobrowolnego i racjonalnego poddawania się władzy, gdy jest ona oparta na akceptacji oraz na autorytecie, poprzez przekonywanie aż do przymusu, gdy się od nich oddala. Autorytet i akceptacja są w stanie pewnej równowagi czy, trafniej mówiąc, proporcji. Gdy wzrasta stopień akceptacji władzy, rośnie jej społeczny szacunek, niewątpliwie powiększa się wówczas jej autorytet, umacnia się ona sama. Ale istnieje też proces odwrotny — kryzys władzy oraz jej autorytetu poprzedzony jest zwykle kryzysem jej społecznej akceptacji oraz zaufania do niej.

Niejednokrotnie, gdy władza państwowa z różnych powodów przechodzi okresy kryzysowe czy wprost otwartego załamania się, zwykle, jak potwierdza historia, górę w jej realizacji bierze element realny władzy — przymus lub przemoc. Wówczas tracąc akceptację władza zostaje pozbawiona autorytetu, wtedy staje się bliższa przymusowi albo jest wprost jego synonimem.

Trzeba zaznaczyć, że autorytet odzwierciedla stosunek poszczególnych klas i warstw do władzy. W związku z tym nie ulega wątpliwości, że władza może mieć autorytet tylko w rozumieniu jednej lub kilku klas, warstw czy grup społecznych, nigdy nie będzie go miała w odczuciu całego społeczeństwa. Niektóre klasy i warstwy społeczne odmówią jej nie tylko autorytetu, ale i nawet prawowitego pochodzenia.

Zgodne z prawem uzyskanie władzy można bowiem uznać za następny element przedstawianej konstrukcji autorytetu. Czynnikiem ten świadomie należy umieścić na drugim miejscu, gdyż władza, jeśli nawet nie ma prawowitej legitymacji, po pewnym czasie może okazać się w praktyce akceptowana — o ile potrafi usprawiedliwić i uzasadnić swoje funkcjonowanie; wreszcie uzyskać tak cenną społecznie i nobilitującą ją cechę autorytetu.

Można także zaznaczyć, że użycie przemocy lub przymusu przez władzę państwową, cieszącą się autorytetem, nie musi oznaczać jego utraty (zależy to jednak i od celu użycia przymusu). Prawdopodobnie możliwa jest więc sytuacja, iż władza nie wyposażona w atrybut autorytetu, ale

korzystająca z mandatu społecznej akceptacji, posługując się przymusem w bardzo celowy sposób, może również zyskać autorytet, np. zwalczając przestępczość albo inne zjawiska ujemnie wartościowane.

Jest rzeczą oczywistą, iż istnieją rodzaje autorytetu nie związane ze stosowaniem przymusu, a tym bardziej przemocy. Może to być autorytet naukowy, autorytet wynikający z doświadczenia czy wiedzy, z przykładu czy z sukcesu. Taki typ autorytetu, a więc osiągnięty z całkowitym wykluczeniem przemocy i przymusu, jest możliwy przede wszystkim w małych grupach ludzkich, gdzie dominują głównie stosunki nieformalne.<sup>16</sup> Tak też zdaje się rozumieć generalnie pojęcie autorytetu K. Marks, twierdząc, że autorytet jest działalnością kierowniczą nie opartą ani na przemocy, ani na przymusie, lecz na moralnym wpływie.<sup>17</sup>

Natomiast F. Engels<sup>18</sup> podaje cechy autorytetu, w jego ujęciu, rzeczywistego: 1) świadome i dobrowolne poddawanie się władzy; 2) oparte na przekonaniu, przestrzeganie przepisów i postanowień władzy. Zdaniem Engelsa, obiektywnie autorytet miała tylko władza społeczeństwa bezklasowego. Wówczas występowała jedność władzy i autorytetu, ich całkowita zbieżność, ponieważ władza funkcjonowała przede wszystkim w postaci oddziaływania poprzez swój autorytet.

Władza zdobywa również autorytet, gdy w relacji władza—jednostka, ta ostatnia dobrowolnie i świadomie podporządkowuje się władzy, w wyniku wewnętrznego przekonania i ukierunkowania swej woli, opartej na zgodności celów władzy z celami jednostki. W aspekcie tego subiektywnego czynnika władza państwowa może zyskać autorytet, jeżeli będzie zgodna z wartościami i celami wyznawanymi przez większość społeczeństwa.

\*

Z całości rozważań wynika, że próba omawiania problematyki władzy państwowej, a zwłaszcza znaczenia przymusu i autorytetu w sprawowaniu władzy, nie jest łatwa, grozi niechybnie uproszczeniami oraz fragmentarycznością. Niemniej pewne ustalenia dotyczące zjawiska władzy trzeba uznać za niewątpliwe. Mianowicie władzę trzeba widzieć przez pryzmat empirii, którą przekazuje historia społeczeństw, oraz przez przy-

<sup>16</sup> Por. H. Groszyk: *Francuska koncepcja nauki politycznej (science politique)* Lublin 1964, s. 169.

<sup>17</sup> Por. K. Marks: *Przemówienie o kongresie haskim*, [w:] K. Marks, F. Engels: *Dzieła*, KiW, Warszawa 1969, t. 18, s. 178.

<sup>18</sup> Por. F. Engels: *O autorytecie*, [w:] K. Marks, F. Engels: *Dzieła*, KiW, Warszawa 1969, t. 18, ss. 340—343 (artykuł Engelsa szeroko omawia Keizerow: *op. cit.*, ss. 100—110).

mat myśli politycznej. Z przeszłości bowiem dziedziczy ona wiele dotychczasowych elementów. Nadal zachowują wartość kategorie przymusu i autoritetu, prawowitości, instytucjonalizacji i personalizacji władzy. Pojawiły się również elementy nowe: wpływ jako element władzy, a także inne zagadnienia analizowane we współczesnych naukach politologicznych i prawnych. Słowem, istnieją elementy kontynuacji i negacji. Zbliżyliśmy się do „ideału” władzy w pewnych aspektach problemu (nacisk na łączenie władzy z autoritetem), w innych oddaliliśmy się od niego, gdyż w dalszym ciągu przymus jest podstawowym środkiem sprawowania władzy, choć procesy społeczne i historyczne zdołały go ograniczyć.

Tak więc w świetle współczesnej refleksji zjawisko władzy, jej struktura i środki realizacji tracą wiele ze swej płaskości i dwuwymiarowości na rzecz kompleksowości. Dziś i na przyszłość jawi się władza jako wielopłaszczyznowe zjawisko, które wraz z rozwojem społecznym będzie ulegać dalszym przeobrażeniom.

#### РЕЗЮМЕ

Первая часть статьи содержит краткий исторический обзор явления государственной власти, в основном рассматривается сакральная теория власти. Указывается её связь с божественностью, с наследственностью власти, а также с процессом персонализации.

Государственное принуждение трактуется как главное орудие власти, служащее реализации её целей, ведь оно относится к сущности власти и является гарантией её эффективности. Его характеризует как требование определенного и исключительно такого поведения, которое основывается как на действии, так и на отказе от него; он необязательно должен являться выбором или какой-либо альтернативой. Принудительная ситуация обязательно должна быть выбором меньшего зла. Достаточно, если это будет выбор определенной позиции, если, конечно, эта позиция будет выбрана личностью сознательно. Если же этот элемент сознательности будет отсутствовать, то воздействие следует рассматривать скорее всего как насилие.

Представленная в статье конструкция авторитета состоит из трех элементов. Первым элементом является признание власти подвластными. Ведь авторитет — это производная признания власти и есть некоторая её функция. Авторитет и акцептация власти как бы находятся на одной и той же оси, тогда как авторитет существует и исходит только со стороны правящих, настолько, насколько его „излучение” соответственно принимается подвластными.

Вторым элементом рассматриваемой конструкции власти является законность её происхождения. Этот фактор следует сознательно ставить на втором месте, потому что власть, даже если она не имеет законного происхождения, то через некоторое время может быть признана, если сумеет оправдать и обосновать свое функционирование. Власть завоевывает авторитет также тогда, когда в отношении власть — личность последняя сознательно и добровольно подчиняется власти и делает это в результате внутреннего убеждения и направления своей воли, основанной на единстве целей власти с целями личности.

Следует подчеркнуть, что применение государственной властью, пользующейся авторитетом, принуждения или насилия, не может обозначать потерю его (однако это зависит от цели применения принуждения, например борьба с преступностью или с другими отрицательными явлениями).

### R É S U M É

La première partie de l'article contient un bref aperçu historique du problème du pouvoir d'État, compte tenu surtout de la théorie sacrée du pouvoir. On démontre son rapport avec le caractère divin, l'hérédité du pouvoir et le processus de sa personnalisation.

La contrainte de la part de l'État est considérée comme moyen fondamental du pouvoir dans la réalisation de ses buts, car elle appartient à l'essence du pouvoir et elle garantit son efficacité. On la caractérise en tant qu'un ordre de comportement défini et exclusif, consistant aussi bien dans l'action que dans le renoncement, ce qui ne doit pas absolument signifier un choix ou une alternative quelconque. La situation forcée n'est pas nécessairement le choix d'un mal plus petit. Il suffit que ce soit l'ordre de prendre une attitude définie, à condition que l'attitude de l'individu soit consciente. Si l'élément de conscience chez l'individu manque, cette influence doit être comprise plutôt comme une violence.

La construction de l'autorité présentée se compose de trois éléments. L'élément primitif est l'acceptation du pouvoir par les gouvernés, car l'autorité est une dérivée de l'acceptation du pouvoir et sa fonction en quelque sorte. L'autorité et l'acceptation sont placées, pour ainsi dire, sur le même axe; mais l'acceptation existe et provient seulement de la part des gouvernés, tandis que l'autorité — de la part des gouvernants, dans un tel degré, dans lequel son „rayonnement” est dûment reçu par les gouvernés. Il reste donc à établir dans quelle mesure l'autorité est le trait caractéristique du pouvoir lui-même et dans quelle mesure elle est un trait attribué au pouvoir par les gouvernés.

Le second élément de la construction envisagée de l'autorité du pouvoir est sa provenance. Ce facteur doit être sciemment mis en deuxième place, car l'autorité, même quand elle n'est pas légitime, peut être acceptée en pratique après un certain temps, à condition de savoir justifier et motiver son fonctionnement.

Le pouvoir gagne aussi l'autorité quand, dans la relation entre l'autorité et l'unité, cette dernière, volontairement et sciemment, se soumet au pouvoir, en résultat d'une conviction intérieure et d'une direction de sa volonté, se fondant sur l'accord des buts du pouvoir avec ceux de l'individu.

Il convient de souligner que l'application de la violence ou de la contrainte par le pouvoir de l'État ayant de l'autorité, ne doit pas signifier sa perte (mais cela dépend aussi du but dans lequel la contrainte a été employée, p. ex. dans le cas de lutte contre la criminalité ou d'autres phénomènes à valeur négative).